

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzusa 23
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2^{1/2} popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwycz. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpal
" " „nadesłanego” „kroniki” 1 na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 19.

Jarosław, sobota 7 maja 1932.

Rok V.

Kawiarnia i Restauracja „Grand“.

wystąpi

w piątek 6, w sobotę 7 i niedzielę 8 maja

MIECIO MIRSKI

z zupełnie nowym w Jarosławiu niesłyszanym repertuarem

W antraktach **Dancing.**

Wstęp 1 zł.

Pocz. o 10-tej w.

Orkiestra p. B. Geigera.

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików, tel. Nr. 113.

Ceny potraw, trunków i napojów normalne.

Złudne nadzieje.

Beziła genewskich mocarzów.

Relacje z Genewy zajmują w prasie stosunkowo nieproporcjonalnie więcej miejsca, niżby zasługiwała ich treść i znaczenie. Od chwili, gdy zebrała się konferencja rozbrojeniowa, a w ostatnich tygodniach, gdy po przerwie świątecznej wznowiła obrady — byliśmy zasypywani wiadomościami i wiadomostkami. 58 państw, reprezentowanych w Genewie, rozprawia nad zagadnieniem, które jest istotną treścią konferencji. Propozycje i kontrpropozycje, sugestje i pogłoski, tezy i antytezy, wywody i repliki — wszystko to stanowi wciąż zmieniającą się mozaikę, z której nie można utworzyć sobie jasnego obrazu sytuacyjnego.

Odrzućmy więc na chwilę tę powódź relacji, ukrywających przeważnie istotne zamysły i próbujmy zorjentować się na podstawie nie ulegających wątpliwości faktów oraz stanowiska decydujących osobistości. Otóż dojrzymy przede wszystkim w Genewie pięć postaci, nietylko nadających ton, ale również reprezentujących autorytety mocarstwowe, od których zależeć mogłaby istotnie pacyfikacja świata i wyprowadzenie go z tych opresyj gospodarczych, w jakich ludzkość ugrzęzła. Są to: **Mac Donald, Stimson, Tardieu, Bruening, Grandi.**

Jaka ich pozycja, jaka siła?

Mac Donald był ongi sztandarowym mężem „Labour Party”; jego dojście do steru władzy było równoznaczne z możliwością realizacji tych haseł, którym w sprawie pacyfikacji świata hołduje doktryna marksowska. Po dwóch latach okazało się, że program ten jest nierealny. Angielski wyborca obalił rządy „labourystów”. Dziś Mac Donald jest już tylko wyrazicielem koalicji, której głównym trzonem są konserwatyści. I to nadaje jego pozycji w Genewie zupełnie inny charakter. Co innego być sztandarową postacią pewnej ideologii, a co innego wysłannikiem przeciwnostawnej partii.

Jeżeli chodzi o Stimsona, to struktura rządów w Stanach Zjednoczonych jest zupełnie odmienna od europejskiej. Tam minister jest tylko urzędnikiem prezydenta. Atrybuty głowy państwa w St. Zjedn. są o wiele większe, niż szefów państw europejskich. Stimson jest więc tylko urzędnikiem, wykonującym instrukcje prezydenta.

A właśnie w obecnej chwili prezydent Hoover ma przed sobą kampanję wyborczą. Niewiadomo, czy utrzyma się w Białym Domu. Jego instrukcje dla wysłannika do Genewy, podsekretarza stanu Stimsona, nie są tego rodzaju, aby pozwoliły przedstawicielowi amerykańskiemu na stanowcze angażowanie się w tym czy w owym kierunku.

Wreszcie Tardieu. W dniach 1 maja i 8 maja ujawni się we Francji fizjognomja polityczna reprezentacji narodowej. Czy utrzyma się obecna większość? Czy nie nastąpi zwrot na lewo? Czy 9-go maja Tardieu jeszcze będzie reprezentował interesy Francji? Czy nie będzie zmuszony steru władzy oddać w inne ręce? Oto pytania, które nietylko „wiszą w powietrzu”, ale również i ciążyą na postawie przedstawicielstwa francuskiego w Genewie.

Bruening także stoi przed możliwością upadku swego rządu. Napór „hitleryzmu” na koalicję „weimarską”, niepewność sytuacji politycznej w Niemczech — pozbawia go poczucia stabilizacji, wręcz niezbędnego przy takich decyzjach, jak rozbrojenie, reparacje i t. d. Koalicja „weimarska” jest w swych podstawach zachwiana, a los gabinetu Brueninga uzależniony od tylu nieobliczalnych czynników, że angażowanie się naprawdę w jakimkolwiek kierunku w pertraktacjach międzynarodowych jest niemal wykluczone.

Jedynie Grandi rzeczywiście reprezentuje świadomy swego celu system polityczny, nie potrzebuje się — jak czterej poprzedni — liczyć z tem, że za plecami jego ktokolwiek go zdeza-

wuuje, nie potrzebuje oglądać się na losy i rezultaty wyborczych manewrów partyjnych. Ale... reprezentuje wszystko prócz — pieniędzy. On i Bruening stają wobec trzech współpartnerów-kapitalistów z pustymi rękami. Bruening nawet gorzej: bo z wyciągniętą dłońią petenta.

Tak w nagiej rzeczywistości, bez obsłonek, maskujących w Genewie pustkę, brak inicjatywy i decyzji, przedstawia się zespół tych pięciu naczelnych figur, mających zdecydować o losach świata. Czy w tych warunkach jest możliwe ruszenie z martwego punktu zagadnienie rozbrojenia? Nie o rozbrojenie tu chodzi; **punkt ciężkości obrad międzynarodowych przesuwają się stale, z nieubłaganą konsekwencją, na inną platformę: reparacji, uzgodnienia wielkich zagadnień finansowych.** Ale i tu widzimy to samo, co w kwestii rozbrojeniowej. I tu kulisy są wielobarwne, aktorzy wielce wymowni, **wszystko obiecują, a nic nie dadzą. Topią konkretne zagadnienie w powodzi słów, obietnic, dłużących się w nieskończoność konferencyj.**

Coraz bardziej opinia publiczna świata ukrzepia się w przeświadczeniu: **każdy musi liczyć tylko na własne siły i własną odporność; każdy musi się normalnie i finansowo ubezpieczyć, mierzyć swe zamiary wedle sił własnych; równowagę budżetu własnego oprzeć na samowystarczalności; dbać o to przede wszystkim, by nie być wciągniętym w wiry deficytowe. To przeświadczenie musi również i w naszym społeczeństwie stać się naczelnym wskazaniem działań i postanowień.** M.

Przyszły obraz ustrojowy szkoły polskiej po myśli nowej ustawy.

(Ciąg dalszy)

Komisja Szkolna Związku Naucz. szkół ludowych ustaliła projekt ustroju szkolnictwa polskiego, opartego o jednolity system z powszechnym nauczaniem w 7-o oddziałowej (klasowej) szkole, 7-o letnim obowiązkiem uczęszczania w szkołach niżej zorganizowanych. Prócz tego zajęła się kwestją kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, którzy mieli kończyć 2 letnie pedagogium, oparte o pełną szkołę średnią. Przejściowo kończyć mieli 5 letnie seminarjum (co dziś ma miejsce) i doksztalać się na rocznych kursach zawodowych.

Pierwszy Sejm Nauczycielski, zwołany specjalnie przez Związek Nauczycielski w kwietniu 1929 r. dla naradzenia się i ustalenia ram przyszłego ustroju szkolnego przez nauczycielstwo wszystkich kategorii szkół, ustala jego zasadnicze zreby następująco: jednolita szkoła, 7-o klasowa szkoła powszechna, 5 letnie gimnazjum, dwuletnie pedagogium i przejściowo 6 letnie seminarjum dla kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. Jak założenia te realizowane były przez nasze Władze szkolne, nie będziemy tu tego analizować. Znane są nam one z życia codziennego.

Przejdźmy natomiast do nowej ustawy szkol-

Telefon 176.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

poleca:

**Najnowsze płaszcze,
kostjumy damskie
i płaszczyki dla dziewcząt**

LEON BLATT
JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.

**Wykwintne raglany-trenchcoaty,
ubrania męskie, ubranka i płasz-
czyki dla chłopców i mundury studenckie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowych firm.

W ogromnym wyborze!

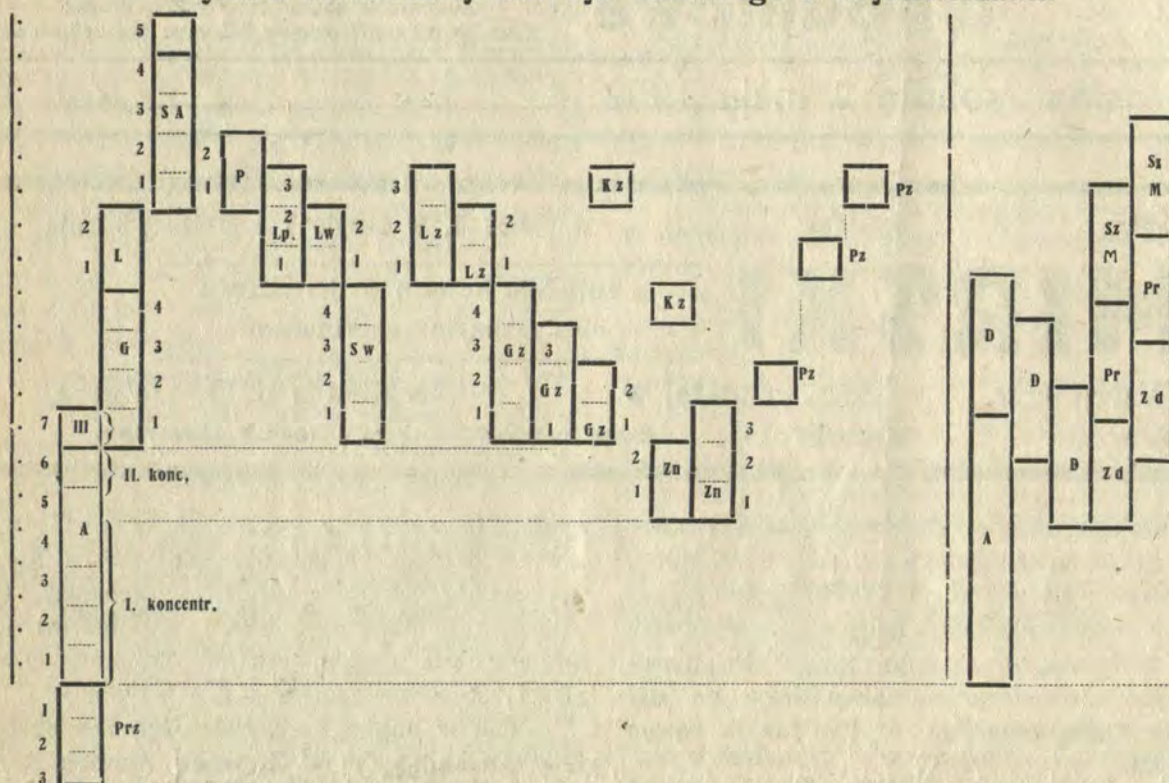
Warunki dogodne!

nej i rozpatrzmy wszystkie przewidziane w niej możliwości kształcenia naszej młodzieży ze stanowiska zasięgu samej ustawy oraz naszego społecznego punktu widzenia. Ustawa ta stwarza ramy ustrojowe, na podstawie których państwo organizuje wychowanie i kształcenie obywateli. Wprowadza w zasadzie siedmioletni obowiązek szkolny, który przeznaczona na wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej. Prócz tego organizuje dla dzieci w wieku od 3-ich do czasu rozpo-

częcia codziennej nauki szkolnej przedszkola, w których rozpoczynać się będzie wychowanie gromadne, trwające w ochronkach (przedszkolach) przez lat trzy. Dla absolwentów szkoły powszechnej stwarza ta ustawa nowość, wprowadzając ustawowe dokończanie dorosłych obowiązujące do lat 18-tu.

Zresztą poniżej zamieszczony wykres i jego objaśnienia zilustrują nam najlepiej tę nową drabinę ustrojową naszego szkolnictwa.

Wykres konstrukcji ustroju szkolnego z objaśnieniami.



Prz. — przedszkola. — Przyjmować będą dzieci z ukończonym 3-cim rokiem życia.

A. — szkoła powszechna z trzystopniowym koncentrem.

G — 4-o letnie gimnazjum ogólnokształcące.

L — 2 letnie liceum, które będzie zróżnicowane na typy.

S. A. — szkoły akademickie z 4-o letniem względnie 5-o letniem kształceniem.

P. — Dwuletnie pedagogjum dla kształcenia nauczycieli szkół powszechnych

L. p. — Liceum pedagogiczne 3 letnie, jako zasadnicze kształcenie nauczycieli szkół powszechnych po przejściu 4-o letniego gimnazjum.

L. w. — Liceum dla wychowawczyń i wychowawców dla przedszkoli.

S. w. — Seminarjum dla wychowawczyń i wychowawców dla przedszkoli.

L. z. — Liceum zawodowe dwu i trzyletnie.

G. z. — Gimnazjum zawodowe dwu, trzy i czteroletnie.

Z. n. — Szkoły zawodowe niższe dwu i 3 letnie.

K. z. — Kursy zawodowe stopnia niższego i wyższego.

P. z. — Szkoły roczne przysposobienia zawodowego.

A i D. — Szkoła powszechna pełna z ustawowym dokończaniem do lat 18-u.

D. — Dokończanie obowiązujące wychowanków szkoły powszechnej I. i II. koncentru.

Z. d. — Szkoły zawodowe dokończające.

Pr. — Praktyka zawodowa.

M. — Szkoły zawodowe dla mistrzów i nadzorców.

Jeżeli teraz poświęcimy chwileczkę cennego każdemu czasu i rozglądniemy się bacznie w przedstawionym powyżej wykresie, to stwierdzić musimy z całym obiektywizmem, że skala możliwości kształceniowych została znacznie poszerzona, co pokrywać się będzie ze społecznymi potrzebami naszego młodego państwa a przede wszystkim z zainteresowaniem i zdolnościami młodzieży. Najwymowniej reprezentowane w nim

jest szkolnictwo zawodowe do którego skierować d i s chcemy naszą młodzież, rokując jej i państwu dużo większe korzyści aniżeli daje nam dziś jedna jedyna szkoła średnia gimnazjum „oczko“ całego naszego wysiłku wychowawczego, pomijając naturalnie skromną ilość szkół zawodowych łącznie z seminarjami nauczycielskimi. (D. n.)

Letniowski Paweł.

Wojna flagowa i ostatni atak.

(Orygin. Korespondencja „Expressu Jarosławskiego“)

Berlin, 24 kwietnia.

Od naszego berlińskiego korespondenta p. M. G. otrzymaliśmy poniższą sylwetkę, obrazującą nam w ogólnych zarysach nastrojów stolicy Niemiec w dniu wyborów do sejmiku pruskiego.

Red.

„Sylwester“ przed wielkim wynikiem — przeżywamy go w Berlinie po raz trzeci w przeciągu kilku tygodni — ma tym razem szczególne oblicze. Obraz Berlina jeszcze nigdy dotychczas nie zmienił się pod wrażeniem wydarzeń politycznych tak, jak w dniach ostatnich, a jeśli ktokolwiek przypuszczał, że przy trzecim pochodzie do urny wyborczej w tak krótkim czasie, nastąpi pewne zmęczenie, to jeśli tyczy samego Berlina rozczarował się okropnie.

Przejażdżka po tym o iście rozmachu amerykańskim Berlinie, zrobiła na mnie tym razem wrażenie, jakobym się znajdował w jakimś mieście orientalem. Berlin ozdobił się na pstro! Szare mury domów przykryły się kolorowymi hustkami. Parola hitlerowców wywiesić z okna flagi ze znakiem swastyki, pobudziła republikanów do przeciwobrony. Apel Reichsbanneru wywiesić chorągiew czarnobiało-czerwoną został natychmiast wykonany. Już w piątek rano okazały się w oknach pierwsze jaskółki, a w sobotę były ich niezliczone masy. Najbojaźliwsi zdobyli się na odwagę, ledwie spostrzec się można było a rozgorzała na dobre walka flagami, w której dochodziło do najdziwniejszych „potyczek“. Sąsiad przeciw sąsiadowi, dom przeciw domowi, a nawet walka między „ulicami“. W jednym oknie widać

było dwie chorągwie: czarno-biało-czerwoną i hakenkreuzlerowską, tutaj zdaje się doszło do wojny między lokatorem a współlokatorem, a może też między ojcem a synem. Ulica rostocka znana od pamiętnych zaburzeń majowych roku 1910 pod nazwą „czerwona ulica“ ukazała się nagle wśród lasu flag z sierpem i młotem a z pierwszego piętra jakiegoś domu jedna sierotka ze znakiem swastyki. Natychmiast wywieszono z II i III piętra tego domu dwie flagi komunistyczne o takich rozmiarach, że przykryły zupełnie krzyż hitlerowców.

Zresztą ta walka flagowa podzieloną jest na pojedyncze pola, które leżą w sferze poszczególnych partij. I tak widać w północnych dzielnicach miasta wyłącznie flagi komunistyczne z rozmaitemi napisami rewolucyjnymi, w pewnym Neublocku partij S. P. D. (sozialistische Partei Deutschlands), a niektóre ulice koło dworca szczucińskiego ozdobione tylko flagami hitlerowców, fasady zaś domów pełne napisów (znaku swastyki nigdzie nie brak) „Her zu Hitler“ i t. d.

W tej wielkiej wojnie flag, wszelkie inne środki walki wyborczej zeszyły na plan drugi. Jeszcze raz spadł deszcz ulotek i przykrył ulice miasta, jeszcze raz wysłały walczące partie swoich kurjerów do poszczególnych wyborców, by przez mały otwór w drzwiach na prędcie rzucili ostatni apel i napomnienie. Mówcy stale w drodze — to też w gęsto zaludnionych dzielnicach północy i Charlottenburga t. zw. „stojące konwenty“ należą do porządku dziennego Auta z afiszami niemieckiej partij ludowej bez przerwy ciągną ulicami miasta, hitlerowcy wystawili na „gorących“ punktach miasta namioty z kiełbaskami, komuniści poparzywszy się przy ostatnich wyborach, z niesłychanym impetem rzucili się do walki, całe kolony rowerzystów z chorągiewami werbują za listą 4. Tym razem oni byli jedynymi, którzy pomalowali fasady domów różnemi parolami, a nawet łuki żelaznych mostów. Ich akrobaci snuli się po nocy jak cienie, — by nie wpaść w ręce znieawidzonej „Schupo“ — po wysokich konstrukcjach mostów kolejowych.

Największy wysiłek, wprost gigantyczny przy wszystkich trzech ostatnich wyborach to hitlerowców, — lecz wątpię, czy ich surowe metody działają werbująco. Szorstkim ruchem rozdzielają ulotki na wszystkich rogach Kurfurstendammu, a nad miastem szemrzą ponuro motory ich aeroplanów i zalewają miasto deszczem ulotek. I tym razem nie powinien pieniąż w tak ważnej dla nich chwili odgrywać żadnej roli.

M. G.

P. S.

Tą drogą zasyłam najserdeczniejsze pozdrowienia dla wszystkich Jarosławianek i Jarosławian.

M. G.

List z Przeworska.

(Od naszego korespondenta.)

Poświęcenie scenki gimnazjalnej: Dnia 1 bm. spędziliśmy bardzo mile 2 godziny w gronie inteligencji i uczniów tut. gimnazjum. Pani prof. *Leokadja Rzepecka* dokonała pięknego dzieła, które bezwzględnie wywrze wielki wpływ na rozwój umysłowy i kulturalny naszej młodzieży a nawet i starszych. Niestrudzoną pracą i hartem woli, nie cofając się przed żadnymi trudnościami jakie piętrzyły się przed nią na drodze do osiągnięcia wytkniętego celu, zbudowała w tutejszym gimnazjum scenkę, na której młodzież próbować będzie swych sił na niwie sztuki. Dokonanie tego dzieła byłoby naturalnie niemożliwym, gdyby nie poparcie moralne i materialne ze strony Koła rodzicielskiego, p. burmistrza *Walentego Rv-*

backiego, Cukrowni przeworskiej, i dyrektorstwa gimnazjum pp. *Zabielskich*. I tak w dniu 1 bm. odbyło się poświęcenie scenki przez ks. katechetę *Dr. Gagatnickiego*, który też podniósł w swym przemówieniu znaczenie scenki szkolnej dla wychowania młodzieży, naprowadzając, że pierwowzory scen szkolnych znajdujemy już u starożytnych Greków i Rzymian, a w średnich wiekach w szkołach prowadzonych przez duchownych chrześcijańskich. Po poświęceniu uczeni i uczniowie gimnazjum wykonali program rewjowy, na który złożyły się tańce rytmiczne wykonane przez uczennice klasy VI., chór mieszany pod batutą prof. Adama Wnęka, pieśni ludowe wykonane w strojach ludowych przez uczennice, a na zakończenie sztuczka pod tytułem „Import i eksport” odegrana przez uczniów i uczennice IV. klasy. Uczeń VII. klasy *Michał Rak* w krótkim przemówieniu podziękował inicjatorce prof. Rzepeckiej oraz wszystkim innym, którzy czynem i radą pomogli do wystawienia scenki, za ich troskliwość o dobro młodzieży i jej duchowe wykształcenie. — Uczennica V. klasy *Stanisława Ostrowska*, w stylowym stroju z kwiatów, odtańczyła poemat choreograficzny p. t. „Wiosna”. Rolę konferensjerki oddała ku zadowoleniu publiczności uczennica VI. klasy *Emilja Anteck*a. — Akompanjament fortepianowy objęła p. *Helena Kleinmanowa* a reżyserją zajęły się bardzo udanie pp. dyrektorka *Zabielska* i prof. *Rzepecka*. — Nadmienić należy bardzo gustowne wykonanie dekoracji sceny oraz kurtyny przez p. *prof. Sotowija z Jarostawia*. —

Posterunek P. P. dworzec w Przeworsku został z dniem 1. bm. zniesiony, a cała obsada, składająca się z 4 ludzi, została przydzieloną do posterunku miastowego w Przeworsku pod komendą st. przodownika *Marjana Grzesiaka*.

Z kroniki policyjnej: Dnia 27 IV. b. r. dokonali *Zdzisław Dyrda* i *Konstanty Nakonieczny* z Jarostawia w porozumieniu z paserem *Janem Półtorakiem* włamanie do mieszkania *Henryka Mirkiewicza* w Przeworsku, gdzie skradli 300 zł. i 10 dolarów, oraz garderobę i biżuterję łącznej wartości 700 zł. Dzięki szybkiej interwencji st. posterunkowego *P. P. Ludwika Wilka* i post. *Stanisława Markla* zostali sprawcy ujęci i skradzione mienie w całości odebrane.

W nocy z 28 na 29 kwietnia br. dokonano włamania do domu gospodarza *Stanisława Relig*i w Grzędze, któremu skradziono gotówkę w kwocie 250 zł. garderobę wartości 450 zł., a nadto jedną połąć słoniny, jeden selceson i kilka kilogramów masła. Przeprowadzenie dochodzeń wzięli w swoje ręce komendant tut. posterunku st. przod. *Marjan Grzesiak* i post. *Wincenty Jara*, którzy dzięki szybkiemu pościgowi na rowerach zdołali w 12 godzin po popełnieniu czynu wykryć i aresztować sprawców w osobach *Stanisława Grzywny*, *Jana Kruha* i *Wojciecha Szklanego* zwanego w świecie złoczyńców „Kałmukiem”, oraz odebrać cały łup, przyczem też stwierdzonem zostało, że dokonali oni włamania na skutek namowy przez *Antoniego Motykę* gospodarza z Grzędki.

Spectator.



Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Obchód święta narodowego 3-Maja odbył się u nas dorocznym zwyczajem nader uroczyście. W wigilję uroczystości przeszedł capstrzyk orkiestr gimn. i wojskowych ulicami miasta, z gmachów państwowych i autonomicznych, oraz domów prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych, w oknach widniały nalepki na cele T.S.L.

W dniu święta narodowego odbyły się w świątyniach wszystkich obrządków i głównej

synagodze uroczyste nabożeństwa z okolicznościowymi kazaniem. Po nabożeństwie przed gmachem Kasyna garnizonowego odbrał p. pułk. dypl. *Paszkievicz*, w towarzystwie p. p. starosty *Wasa*, burmistrza inż. *Sierankiewicza* i przedstawicieli wszystkich władz cywilnych i wojskowych dziarską defiladę tut. garnizonu wojskowego, P. W., *Strzelca*, *Sokoła*, organizacji harcerskich i t. d., które mimo ulewnego deszczu dziarsko maszerowały. Nader sympatyczne wrażenie wywarł na obecnych widok młodzieży szkolnej (z L. M. i K.) w strojach marynarskich.

O godz. 12-tej w poł. p. starosta *Wąs* imieniem Rządu odbierał życzenia.

Uroczystość zakończył wieczór w sali *Sokoła*, na którym piękne słowo wstępne, o znaczeniu i roli wiekopomnego dzieła Konstytucji 3-go Maja, wygłosił p. rejent *Ganther*. Poczem Koło dramatyczne *Sokoła* odegrało z pełnym sukcesem dramat historyczny *Brończyka* p. t. „Hetman *Stanisław Żółkiewski*”. Produkcje muzyczne odegrała świetnie orkiestra 3 p. p. *Leg.*

Święto robotnicze 1-go Maja, miało u nas — jak z resztą co roku — przebieg spokojny i poważny. Przedpoł. odbyło się w parku miejskim zgromadzenie ludowe, zaś wieczorem w sali „*Jad Charucim*” staraniem T. U. R. wieczór muzykalno-wokalny i zabawa taneczna.

Z żałobnej karty. Zmarł tu ś. p. *Adolf Niemczyk* em. inspektor P. K. P. b. naczelnik tut. kolej. magazynu towarowego. Zmarły cieszył się sympatją swych przełożonych, kolegów i szerokich sfer tut. obywatelstwa. W pogrzebie, który się odbył 1 bm. wzięli udział koledzy z p. naczelnikiem *Ożgą*, oraz liczne rzesze obywatelstwa. Pozostałej Wdowie i Rodzinie towarzyszy pow szechnie współczucie.

Cześć Jego pamięci!

I znowu w zaraniu młodości przestało bić młode serce. Bezlitosna śmierć, która w ostatnich tygodniach czyni u nas straszne spustoszenia wśród młodzieży, swymi nieubłaganymi szpony przecięła znowu w kwiecie wieku pasmo żywota błąd. *Cyli Goldberżanki*, córki znanego tut. kupca p. *Leopolda Goldberga*. Cicha, niezwykle skromna, o anielskiej dobroci, znaną była w tut. kołach. towarzyskich, a dla swych szczególnych zalet ducha i krystalicznego charakteru, cieszyła się należnym szacunkiem i serdeczną sympatją w szerokich kołach swych znajomych i koleżanek. Toteż śmierć Jej wstrząsnęła do głębi szerokie koła znajomych, a szczególności boleśnie dotknęła w nieutulonym żalu pozostałego Ojca, dla którego Zmarła była prawdziwą gwiazdą i jedyną promieniejącą nadzieją starości.

W oddaniu ostatniej posługi 2 bm. wzięli udział nieprzejrzałe rzesze tut. poważnego obywatelstwa oraz Koleżanki i Znajomi Zmarłej.

Prawdziwy żal i szczere współczucie towarzyszą w bezbrzeżnym smutku pozostałemu Ojcu i Rodzinie.

Cześć Jej pamięci!

Wyjazd orkiestry 3 p. p. Leg. na sezon do Truskawca. Znana w naszym mieście świetnie wyszkolona orkiestra 3 p. p. *Leg.* wraz z kapelmistrzem znanym wirtuozem p. porucznikiem *Dawidowiczem*, opuszcza 6 bm. nasz gród, udając się do *Truskawca* — Zdroju, gdzie została angażowana na przeciąg 5 miesięcy do Zakładu zdrojowego. Zauważyć należy, że orkiestra 3 p. p. *Leg.* dzięki opiece i poparciu dcy pułku p. pułk. *Grota*, oraz usilnym staraniami i pracy swego kapelmistrza p. por. *Dawidowicza* zajmujeoczesne miejsce w rzędzie zaszczytnie znanych orkiestr wojskowych.

O widoczne drogowskazy w powiecie!

Żalą się nam wycieczkowcy na niewidoczne drogowskazy w sąsiednich gminach. I tak za *Garbarzami* na drodze krzyżowej istnieje wprowadzie słup z kilku drogowskazami, lecz zupełnie nieczytelnymi (wytartymi), tak, że trudno się zorientować, dokąd droga prowadzi. Byłoby wskazane, zwłaszcza w obecnej porze letniej, gdzie ruch wycieczkowy wzrasta, aby powołane czynniki sprawą powyższą się zajęły i wydały odpowiednie zarządzenie Zwierzchnościom gminnym, aby drogowskazy szczególnie na drogach krzyżowych były czytelne.

Wielki festyn na dochód 2-ch domów sierót polskich odbędzie się w niedzielę t. j. 8 maja w parku miejskim na *Olszanówce*. Wszelkie imprezy urządzone na ten cel mają już tradycyjnie wyrobioną jak najlepszą markę, temwięcej, że przewodniczący Zarządu domów sierót polskich czcigodny ks. kan. *Lisiński*, jest niezmiernym orędownikiem powierzonych sobie sierotek i nie szczędzi pracy i trudu, by sierotom zastąpić prawdziwą opiekę i miłość rodzicielską, a w szczególności w młode duszyczki wpaja miłość Boga i Ojczyzny.

Toteż nie ulega wątpliwości, że całe tut. społeczeństwo poprze ochotnie i ofiarnie powyższą imprezę ogrodową, na której prócz dobrego i taniego bufetu, nie braknie licznych i miłych niespodzianek.



Z życia organizacyjnego — towarzystwa Gwiazdy. Dnia 24. kwietnia odbyło się w godzinach popołudniowych doroczne walne zebranie członków Gwiazdy. Towarzystwo to najstarsze ze wszystkich organizacyj na terenie *Jarostawia*, myślące już dziś o uroczystym jubileuszu 50-u lecia swego istnienia, należy równocześnie do tych organizacyj, którego dorobkiem warto się pochwalić. Przedewszystkiem stwarza w swoim własnym lokalu atmosferę towarzyską bardzo miłą i serdeczną. Niema tam żadnych obozów ani polityki, ale wszyscy razem zgodnie stanowią jedną wielką i poważną rodzinę stowarzyszeniową, która posłużyć może za wzór innym. Dał temu wyraz p. prezes *Dymnicki*, który zdając sprawozdanie roczne ze swego wódcarstwa, nie omieszkał o tem napomknąć. Pan *Dymnicki* piastujący prezesurę od lat 13-tu, a obecnie ponownie wybrany prezesem na dalsze 3 lata dba o losy towarzystwa i jego członków jak o własne. Założył on fundusz zapomogowy, fundusz pośmiertny, oddłużył całą gospodarkę towarzystwa tak, że dziś niema żadnych długów, obciążających hipotekę nieruchomościową, która przedstawia dość poważny dorobek.

Po wysłuchaniu tedy sprawozdań ze stanu gospodarki zarządu, obrotu funduszem zapomogowym, pośmiertnym oraz komisji rewizyjnej, przyjęto całe sprawozdanie, uchwaleniem absolutorjum z całorocznej administracji. Potem dopiero dokonano wyboru prezesa, 3-ch członków zarządu oraz Komisji kontrolującej. Wreszcie zajęto się budżetem na rok 1932. oraz ustaleniem wysokości wkładki na rok bieżący.

W końcu nie zapomnieliśmy pan prezes omówić święto Trzeciomajowe, zachęcając członków do gremjalnego wzięcia udziału, jak również składania datków T. S. *Lowych*.

Na tem, dziękując serdecznie członkom za udział tak liczny w dorocznym zebraniu i żywotne interesowanie się sprawami towarzystwa, zakończono zebranie Gwiazdy. *Obserwator.*

Czyja 4-letnia dziewczynka? W dniu 29 z. m. zatrzymano tu 4-letnią dziewczynkę, nieznanego nazwiska, którą rodzina zagubiła w czasie targu w *Jarostawiu*. Dziewczynkę oddano pod opiekę Magistratu.

Czyje rzeczy? Dnia 28 z. m. st. poster. służby śled. *Leon Osada* zdeponował na Komisarjacie P. P. jeden płaszczyk dziecinny zakwestjonowany u *Konstantego Nakoniecznego* w *Surochowie*, który nie mógł wyjaśnić skąd nabył powyższy płaszczyk.

Ponadto zdeponowano na Komisarjacie 3 szaliki jedwabne i torebkę, oraz kawałek materji jedwabnej, które to rzeczy znaleziono na walach. W torebce znajdowała się legitymacja na nazwisko *Rozalji Dowicz*.

Marja Maślanka z *Jarostawia* zdeponowała garderobę damską, którą *Marja Pawłowska* znana tut. złodziejka i prostytutka skradła na szkodę na razie niestwierdzonego właściciela.

Sprawcy poważnej kradzieży w Przeworsku, ujęci. Dnia 28 z. m. przytrzymano tu *Zdzisława Dyrde* niebezpiecznego złodzieja włamywa-

cza za kradzież gotówki 600 zł., garderoby i rewolweru na szkodę Henryka Mirkiewicza z Przeworska. Dyrda usiłował zbiec, jednak mu się nie udało. Wymieniony posiadał przy sobie skradziony rewolwer. W związku z powyższą kradzieżą przytrzymano również Jana Półtoraka i Jana Lutego z Garbarzy ad Jarosław, jako podejrzanych o współudział w tejże kradzieży, oraz Rozalję Półtorak z Garbarzy, przyczem st. poster. Wojnarowicz zdeponował na Komisarjacie P. P. gotówkę w kwocie 182 zł. i 5 dol. amer., oraz jeden zegarek. Rzeczy te znaleziono podczas rewizji przeprowadzonej u Półtoraków, a mają pochodzić z kradzieży na szkodę wyżej wymienionego.

Za włóczęgostwo przytrzymano Michała Dyrę bez stałego miejsca zamieszkania.

Nieudała „operacja” znanego złodzieja. Rozalja Dewicz z Tuligłów tut. powiatu doniosła na Komisarjat P. P., że dnia 26. z. m. skradziono jej z wozu torebkę skózaną wraz z gotówką 110 zł. W związku z powyższą kradzieżą doprowadzono na Komisarjat P. P. Jana Kalinowskiego z Jarosławia znanego złodzieja, którego przytrzymano kilka minut po dokonaniu kradzieży. Sprawca skonfrontowany w Komisarjacie z poszkodowaną, został przez nią natychmiast rozpoznany.

Znowu „Cienki”. Dnia 29 zm. doprowadzono na Komisarjat Oleksę Cienkiego z Radawy za dokonanie kradzieży kieszonkowej (6 zł.) na szkodę Aleksandra Osadowskiego z Bacharzowa pow. Lubaczów. Cienkiego przytrzymano bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, a skradzione pieniądze oddano poszkodowanemu.

Obfity połów obławy policyjnej. Dnia 27/4 podczas przeprowadzonej obławy przez tut. Komisarjat P. P. doprowadzono na Policję Marję Pawłowską, Eugenjusza Pelza, Michała Mielnickiego, Franciszka Hanejkę i Stefanję Kusównę wszystkich z Jarosławia, jako podejrzanych o dokonywanie kradzieży na tut. terenie, również podczas obławy w dniu 27/4 doprowadzono na Komisarjat P. P. Józefę Nikipiło, Jadwigę Buraczek, Jadwigę Mazurównę, Petronelę Kiszczak, Franciszkę Cykało, Eugenję Wróblewską, Annę Szafran, Annę Piróg, Aleksandrę Wojdyło, Zofję Mazur, Marję Dmytruk, Bronisławę Sabalównę, Wasylinę Hałyczuk, Walerję Torba i Zofję Członkównę wszystkie za uprawianie nierządu, wałęsanie się po zakazanych ulicach i rozszerzanie chorób wenerycznych.

Ze sportu.

Ż. T. G. S. Hapoel — S. K. S. Jarosławia 2:2 (1:0) Gra obu drużyn w zawodach towarzyskich piłki nożnej rozegranych 30 z. m. równorzędna. W pierwszej połowie lekka przewaga Hapoelu, po przerwie Jarosławii. Obie bramki dla Hapoelu uzyskuje Bienenstock dla Jarosławii jedną Bieniarz, drugą Szybalski.

Sędziował p. Dr. Ringel.

W. C. K. S. Korona (Sambor) — W. K. S. Ognisko (Jarosław) 1:5 (1:2) Pierwsze zawody w bieżącym sezonie rozegrane 1 bm. które zadowolili licznie zebraną publiczność. Obie drużyny pokazały grę ładną, na dość wysokim poziomie technicznym. Gra w pierwszej połowie otwarta, w drugiej połowie lekka przewaga miejscowych, którzy przewyższali gości lepszym startem do piłki i ładnym stopingiem. Całość drużyny dobrze zgrana przedstawiać będzie w sezonie groźnego przeciwnika nawet dla A klasowych drużyn. Szczególnie podobał się Tyszarski, który też uzyskał 3 gole dla miejscowych. Pozostałymi dwoma goalami podzielili się Midzikowski i Strzelbicki Zawiódł tym razem Zaremba, widocznie zmęczony przedpołudniowymi zawodami lekko-atletycznymi. Rogów 10:3 dla Ogniska.

Sędziował dobrze p. Teleśnicki. Sheryw.

Agenci do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty poszukiwani. Stała pensja i prowizja.

DOM WYSYŁKOWY

I. Rosenberg WARSZAWA, Bielańska 15

Od 18. do 30. czerwca 1932 XII. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Zbiorowa propaganda artykułów masowej potrzeby i codziennego użytku dla wszystkich branż i artykułów. Rozdzielcza centrala dóbr dla bloku państw agrarnych środkowej i południowo-wschodniej Europy.

IMPREZY SPECJALNE:

Dział urządzeń dla użytkowania siły napędowej wiatrów. Dział sportowo-turystyczny. Grupa paplernicza. Grupa rękodzielnicza i przemysłu domowego. Grupa fryzjersko-kosmetyczna. Wystawa psów rasowych. Wystawa uzdrowisk i zdrojowisk. Wystawa kwiatowa i ogrodnicza. Targi hodowlane.

Zgłoszenia wystawców najpóźniej do 1. czerwca b. r. przyjmują i wszelkich wyjaśnień udziela:

BIURO TARGÓW WSCHODNICH we LWOWIE
plac wystawowy, tel. 5-87, 9-64

Działalność Kasy Chorych w Przemyślu

obejmująca okręgi

Przemyśl, Jarosław, Mościska i Dobromil

Za I-szy kwartał 1932 r.

Z dniem 31 marca 1932 liczba ubezpieczonych wynosiła: mężczyzn 13.769, kobiet 7.163, członków rodzin 19.875. Na podstawie zamknięcia rachunkowego obroty pieniężne za I-szy kwartał 1932 w związku ze świadczeniami Kasy scalonej przedstawiają się następująco:

Przychody:

Składki członkowskie w przypisie 380 531.51
" " wpłacone 300 409.66

Rozchody:

Zasiłki 52 159.92
Koszty utrzymania lekarzy, personelu pomocniczego i zwroty za leczenie pozakasowe 78.317.32
" utrzymania apteki i wartość wydanych leków 49.341.50
" leczenia we własnych ambulatoriach 9 325.77
" leczenia w obcych Zakładach i szpitalach 13 278.13
" przewozu chorych 6.0595.7

Wydatki na świadczenia wynosiły w stosunku do wpływu składek 72.4 proc.

Przemyśl, dnia 2 maja 1932.

Dyrektor
Kasy Chorych
Henryk Zins

LOSY I. klasy

25-ej Loterii klasowej
są już do nabycia

w Kolekturze Loterii Państw.

N. KRIEGERA

Jarosław, Grunwaldzka 15.

Ciągnięcie I. klasy już 19 i 20 maja.

Ćwiartka losu zł. 10. Co drugi los wygrywa.

„Kieszonkowa Encyklopedia Popularna”

pod hasłem „Wiedza dla wszystkich” daje materiał naukowy ze wszystkich dziedzin życia. Książka dla wszystkich. — Cena niska na spłatę (dołączyć znaczków na porto).

Kraków - Józefitów 10.

(Poszukujemy zastępców).

Wieczne pióra na raty po 15 gr. dziennie

z 14 karatową złotą stalówką - syst. Parker.
10 letnia gwarancja.

Dom Wysyłkowy

I. ROSENBERG

WARSZAWA, ul. Bielańska 15.

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Z dniem 1 kwietnia 1932 r.
ustala się oprocentowanie:

od wkładek złotych na 8⁰/₀,

od wkładek dolarowych na 7⁰/₀,

od rachunków bieżących na 6⁰/₀,

w stosunku rocznym.

Spółdzielczy

BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU.

Cud techniki XX. wieku!

Ścienne płytki glazurowane z cementu!

Białe, niebieskie, lub marmurowe w różnych kolorach o lustrzanym połysku, produkuje i dostarcza w Wojew. lwowskim o 50% taniej od tego rodzaju innych płytek,

Firma:

M. OKOŃ, Jarosław
ul. Kraszewskiego. — Telef. Nr. 6.

Nowości

na sezon wiosenny oglądać można bez obowiązku kupna

DOM TOWAROWY
„IMPERIAL”
W JAROSŁAWIU.

Reklama dźwignią handlu!

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.